

Sygn. akt V ACa 165/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Daniszewska
Sędziowie:	SA Mariusz Wicki SO del. Krzysztof Gajewski (spr.)
Protokolant:	stażysta Karolina Sowińska

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2018 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa J. O.

przeciwko K. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 16 grudnia 2016 r. sygn. akt I C 77/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 165/17

UZASADNIENIE

Powód, J. O. w pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w S. w dniu 26 lutego 2016 roku, wniósł o zasądzenie od pozwanej K. P., kwoty 160.300 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 150.000 zł od dnia 21 grudnia 2014 roku, a od kwoty 10.300 zł od daty wniesienia powództwa.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż dochodzonej kwoty żąda na podstawie art. 415 k.c. tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez pozwaną czynem niedozwolonym polegającym na bezpodstawnym pobraniu ze

wspólnego rachunku bankowego i bez zgody powoda, środków pieniężnych stanowiących jego wyłączną własność, a pochodzących z tytułu sprzedaży jego lokalu mieszkalnego, ich wykorzystaniu i odmowie zwrotu. W przypadku braku podstaw do zasądzenia odszkodowania, powód wniósł o zasądzenie powyższej kwoty na podstawie art. 405 k.c. z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia poprzez uzyskanie przez pozwaną korzyści majątkowej bez podstawy prawnej kosztem powoda, przez pobranie ze wspólnego rachunku bankowego i odmowę zwrotu środków pieniężnych w wysokości 160.300 zł z tytułu jak wyżej.

Pozwana K. P. wnosząc o oddalenie powództwa w uzasadnieniu swojego stanowiska w pierwszej kolejności niezależnie od merytorycznego wyrażonego w jego dalszej części, zgłosiła zarzut przedawnienia. Nadto podniosła, że roszczenie powoda nie może być rozpoznane na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Wskazała, że jakiegokolwiek rozliczenia stron winny być oparte o ogólne zasady kodeksu cywilnego, jakie przyjmuje się do rozliczeń współwłasności bądź wspólnoty na zasadzie spółki cywilnej. Strony prowadziły bowiem wspólne gospodarstwo domowe i istniała podstawa prawna i faktyczna do dysponowania przez pozwaną środkami znajdującymi się na wspólnym rachunku bankowym. Podnosiła też, iż została przez powoda upoważniona notarialnie do podejmowania czynności zarządu jego majątkiem. Sporna kwota stanowiła w ocenie powódki majątek wspólny stron i winna zostać rozliczona z nakładami poczynionymi przez pozwaną z jej majątku odrębnego na majątek odrębny powoda.

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2016r. Sąd Okręgowy:

1. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 160.300 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, przy czym:
 - a. od kwoty 150.000 zł od dnia 21 grudnia 2014r., do dnia zapłaty,
 - b. od kwoty 10.300 zł od dnia 1 kwietnia 2016r. do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 7.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. nie obciążył pozwanej pozostałymi kosztami sądowymi, od uiszczenia których powód był zwolniony i przejął je na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd I instancji ustalił, iż strony poznały się na przełomie 2001/2002 roku. J. O. zamieszkiwał wówczas w lokalu mieszkalnym stanowiącym własność jego zmarłej żony położonym w S. przy ul. (...). Oprócz tego lokalu, powód był wyłącznym właścicielem jeszcze jednego mieszkania położonego na tej samej ulicy, pod numerem (...), które wynajmował studentom. Pozwana K. P. posiadała wówczas mieszkanie położone w S., przy ul. (...). W trakcie znajomości stron, powód sprzedał mieszkanie położone przy ul. (...). Pieniądze, które uzyskał ze sprzedaży, przeznaczył na spłatę zadłużeń z tytułu zobowiązań kredytowych ciążyących na jego zmarłej żonie. Nadwyżkę wpłacił na swoje konto.

Na początku 2003 roku strony zamieszkały wspólnie w mieszkaniu K. P.. Oprócz nich mieszkała tam także F. K., nad którą pozwana sprawowała opiekę i po śmierci której w 2003 r. pozwana nabyła przez dziedziczenie lokal mieszkalny swojej podopiecznej położony w S. przy ul. (...). Strony utrzymywały się ze świadczenia rentowego powoda, renty pozwanej, pieniędzy uzyskiwanych z tytułu najmu mieszkania powoda położonego przy ul. (...), wynagrodzenia z prac dorywczych powoda oraz z emerytury F. K. do czasu jej śmierci.

J. O. posiadał od 1999 roku w (...) Bank (...) SA oddział w S. rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy (...) nr (...). Na mocy aneksu z dnia 18 marca 2003 roku, zawartego na wniosek J. O. rachunek ten został przekształcony z rachunku indywidualnego na rachunek wspólny z K. P.. Takiego uprawnienia nie uzyskał jednak powód w stosunku do rachunku bankowego pozwanej.

W 2005 r. powód wyjechał do pracy do Anglii. Przed wyjazdem w dniu 15 czerwca 2005 roku udzielił pozwanej notarialnego pełnomocnictwa do zarządzania i administrowania jego majątkiem, podejmowania czynności prawnych

z tym związanych oraz odbierania korespondencji z różnych instytucji. W Anglii powód przebywał i jednocześnie pracował z przerwami na przyjazdy do Polski do końca grudnia 2008 roku. Pomimo rozłąki strony pozostawały w konkubinacie, a ich wzajemne relacje były dobre. Pozwana przez krótki okres przebywała w Anglii wspólnie z powodem. W okresach przebywania pozwanej w Polsce, powód przysyłał na wspólne konto stron pieniądze dla bieżących potrzeb pozwanej, na konto wpływała też jego renta. Pieniężmi tymi zarządzała pozwana. Odbierała ona również należności za wynajem lokalu przy ul. (...), częściowo przeznaczając na opłaty do Spółdzielni. Powód darzył pozwaną zaufaniem, nie kontrolował sposobu wydatkowania przez nią pieniędzy. W okresie pobytu w Polsce strony wspólnie mieszkały w mieszkaniu pozwanej.

Powód i pozwana snuli wspólne plany na przyszłość, w tym zakup domu w Anglii albo budowę domu na działce należącej do pozwanej, co sfinansowane miało być z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży mieszkania powoda położonego przy ul. (...) w S..

W dniu 4 stycznia 2008 r. J. O. udzielił pozwanej pełnomocnictwa do zbycia w drodze umowy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), za cenę, na rzecz osób i na pozostałych warunkach według uznania pełnomocniczki. Ostatecznie jednak osobiście w dniu 6 kwietnia 2010 roku uczestniczył w czynności notarialnej w ramach której, zbył przysługujące mu spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) za cenę 175.000,00 zł. Na poczet ceny sprzedaży została zapłacona powodowi kwota 40.000 zł. Pozostała cena w wysokości 135.000 zł miała zostać zapłacona z kredytu udzielonego nabywcom przez Bank (...) S.A. z siedzibą we W. na wspólny rachunek bankowy powoda i pozwanej o numerze (...).

Tego samego dnia z otrzymanej od nabywców kwoty 40.000 zł, powód wpłacił na wspólne konto stron 30.000 zł, nadwyżkę pozostawiając dla potrzeb organizacji wyjazdu za granicę i pierwszych dni pobytu tam. W dniu 15 kwietnia 2010 roku na rachunek bankowy wpłynęła od Centrum (...) SA kwota 135.000 zł. W dniu 8 kwietnia 2010 r. powód ponownie w celach zarobkowych wyjechał do Anglii.

W dniu 19 kwietnia K. P. wypłaciła ze wspólnego konta stron kwotę 10.300 zł oraz przelała na swój rachunek indywidualny kwotę 150.000 zł. Z uzyskanej ze sprzedaży lokalu kwoty, która w dacie wyjazdu powoda za granicę znajdowała się na wspólnym rachunku, pozostało 4.700 zł. Dokonując tych czynności pozwana miała świadomość, iż te środki pieniężne pochodzą ze sprzedaży mieszkania powoda i są jego własnością.

K. P. w rozmowie z powodem poinformowała go, że pieniądze ze sprzedaży mieszkania wpłynęły na ich wspólne konto. Nie powiadomiła go jednak o tym że część tych środków została przez nią podjęta, a część przelana na jej własne konto. W dniu 12 maja 2010 roku pozwana zameldowała powoda na pobyt stały, a w dniu 14 grudnia 2010 roku wymeldowała powoda z mieszkania przy ulicy (...).

W trakcie przypadkowego spotkania pozwanej z B. J., K. P. w rozmowie o J. O., przyznała, że pomimo posiadanych wobec swojego konkubenta zastrzeżeń, związek z nim jest dla niej korzystny albowiem nie utrzymuje go na co dzień, a jednocześnie dysponuje jego rentą, i otrzymuje też od niego pieniądze zarobione za granicą co pozwala jej dobrze żyć. Pozwana poinformowała też B. J., że powód sprzedał swoje mieszkanie, a środki jakie z tego tytułu wpłynęły na rachunek bankowy, przelała jako zabezpieczenie na swoje konto. Dodała przy tym, że powód nie jest u niej zameldowany, a w razie sądowej próby odzyskania przez niego pieniędzy przepisze mieszkanie na córkę. B. J. treść tej rozmowy powtórzyła L. M. (1) będącej dalszą rodziną powoda, ta zaś w rozmowie z powodem przekazała mu informację o przelaniu przez pozwaną pieniędzy z konta powoda na jej własny rachunek.

Pozwana w rozmowie z powodem zaprzeczyła by zabrała ze wspólnego konta stron pieniądze pochodzące ze sprzedaży mieszkania powoda.

W lutym 2012 r. powód powrócił do Polski. Uzyskane przez niego w banku informacje potwierdziły, iż pozwana rzeczywiście pobrała ze wspólnego konta i przelała na swoje konto, wkrótce po jego wyjeździe do Anglii łącznie kwotę 160.300 zł. K. P. zapewniła wówczas powoda, że pieniądze wpłaciła na lokatę. Powód nie zażądał wówczas zwrotu tej

kwoty, godząc się na utrzymanie lokaty do końca i pobrania przez pozwaną stosownych odsetek od kapitału. Strony nie zamieszkały już razem i nie kontynuowały wspólnego pożycia.

Pismem z dnia 1 grudnia 2014 rok J. O. po raz pierwszy wezwał K. P. do zwrotu kwoty 150.000 zł do dnia 20 grudnia 2014 roku. Pozwana nie ustosunkowała się do tego żądania.

Na dzień dzisiejszy pozwana nie posiada już pieniędzy przelanych od powoda na swoje konto. Całą kwotę wydatkowała na swoje potrzeby. W latach 2003-2015 przeciwko powodowi toczyło się jedno postępowanie egzekucyjne, które na wniosek wierzyciela zostało umorzone postanowieniem z dnia 25 kwietnia 2004 roku. Powód nie posiadał też zadłużenia w (...). J. O. nie był hospitalizowany w 2012 roku w Oddziale Psychiatrii. Nigdy nie był też pacjentem Poradni Alkoholowej w S..

Mając na uwadze, że pozwana pobrała ze wspólnego rachunku stron kwotę, która stanowiła równowartość ceny uzyskanej przez powoda z tytułu sprzedaży mieszkania będącego wyłączną jego własnością, że dodatkowo posiadała umocowanie do podejmowania gotówki z konta bankowego stron, że J. O. w toku postępowania nie tyle eksponował kwestię „zaboru” tych pieniędzy, co nieuzasadnione ich rozdysponowanie przez pozwaną, Sąd Okręgowy uznał, iż zgłoszone przez niego żądanie zapłaty należało rozpatrzyć w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Za niezasadny uznał zarzut przedawnienia.

Sąd I instancji podkreślił, iż sprawie nie było podstaw do rozliczenie konkubinatu, lecz ustalenie okoliczności faktycznych związanych z pobraniem przez pozwaną ze wspólnego konta stron kwoty 160.300 zł i dokonanie ustaleń, czy zatrzymanie, wykorzystanie tej kwoty przez pozwaną nie miało – jak wywodził powód - uzasadnienia. Niezależnie od powyższego o czym będzie mowa poniżej, pozwana nie tylko nie udowodniła, ale nawet nie uprawdopodobniła, że kiedykolwiek dysponowała jakąś kwotą oszczędności, a nawet gdyby to że cokolwiek wydatkowała na osobiste potrzeby powoda, zważywszy na jego wielorakie źródła dochodu i znaczny majątek który w chwili nawiązania przez strony bliskiej znajomości stanowiły dwa mieszkania. Zakreślając granice sporu, podkreślić należy, że na gruncie niniejszej sprawy, bezprawne nie było samo pobranie i przelanie na indywidualne konto powódki łącznie 160.300 zł, albowiem do takiego działania pozwana miała upoważnienie powoda. Bezprawne miało być zatrzymanie tej kwoty przez pozwaną dla siebie. Oznacza to, iż zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c. na powodzie J. O. spoczywał ciężar udowodnienia jedynie uzyskania przez pozwaną jego kosztem korzyści majątkowej, na K. P. zaś, iż istniała podstawa prawna do dysponowania tą kwotą.

W ocenie Sądu Okręgowego, pozwana nie wykazała istnienia podstawy prawnej do dysponowania przez nią pobraną kwotą 160.300 zł. W szczególności nie zasługuje na aprobatę stanowisko K. P., iż kwotę jaka wpłynęła na wspólne konto stron z tytułu sprzedaży mieszkania powoda należy traktować, w kontekście związku konkubentów stron, jako ich majątek wspólny. Jak to już wskazywano i co nie było kwestionowane przez stronę, sporna kwota została uzyskana w wyniku sprzedaży mieszkania

powoda, stanowiącego jego majątek osobisty. Pozwana nie miała żadnego tytułu prawnego do lokalu położonego przy ulicy (...) w S.. Konsekwentnie więc środki finansowe uzyskane z tej sprzedaży także należały do powoda. Nie można natomiast jak wywodziła pozwana wpłynięcia tych środków na wspólne konto stron, utożsamiać z powstaniem majątku wspólnego konkubentów, czy też z wolą powoda do wprowadzenia ich do tzw. „wspólnego portfela” konkubentów.

Nawet gdyby jednak przyjąć, że taki był tok rozumowania pozwanej, że co na wspólnym koncie to i także jej, niezależnie od tytułu wpływu, i może wszystkimi środkami finansowymi dysponować w dowolny sposób wydatkując je na własne potrzeby (odzież, kosmetyki, leki, wizyty u lekarza) to zupełnie niezrozumiałe w tym kontekście było jej zachowanie, a polegające na ulokowaniu środków pieniężnych w kwocie 160.300 zł na jej własnym rachunku bankowym do którego powód nie miał dostępu, zważywszy, że pozwana miała nieograniczony dostęp do wspólnego konta na którym znajdowały się środki ze sprzedaży mieszkania i mogła z nich korzystać.

Nie potrafiła też tego racjonalnie wyjaśnić sama K. P.. Jej twierdzenia w tym przedmiocie ulegały modyfikacji w toku przesłuchania. Pozwana wskazywała na różne przyczyny przelania pieniędzy powoda ze wspólnego rachunku na jej rachunek indywidualny. Początkowo mówiła jedynie o chęci zabezpieczenia tych pieniędzy przed powodem, który nadużywał alkoholu (k. 153v., 01:41:50), czemu powód zaprzeczał i co nie zostało przez pozwaną udowodnione. Dopytana szczegółowo dlaczego zatem nie zwróciła ich po rozstaniu, wskazywała, że część pieniędzy zatrzymała jako równowartość oszczędności, które jej zostały skradzione, o co posądzała powoda (k. 153v., 01:41:50), część natomiast skompensowała z równowartością wydatków, które czyniła z własnych oszczędności na poczet wyjazdów powoda do Anglii, i remontu jego mieszkania przed sprzedażą.

Niezależnie od tego, że twierdzenia te były gołosłowne, bowiem nie poparte żadnymi innymi dowodami, to w żadnym razie z powyższych twierdzeń nie można wywodzić uprawnień pozwanej do dysponowania na własne cele pieniędzmi pochodzącymi ze sprzedaży mieszkania należącego wyłącznie do powoda. Nie można też pomijać, rozmowy jaka miała miejsce między pozwaną, a świadkiem B. J., a kontekst której jednoznacznie wskazywał na złe intencje pozwanej co do powodów przelania na jej rachunek spornej kwoty. Zeznania te Sąd uznał za wiarygodne, albowiem świadek odnosiła się w ich do kwestii o których wiedzę mogła mieć tylko od pozwanej. Znamienne jest też, iż pozwana nie poczuwała się do obowiązku zwrotu tych pieniędzy, nawet gdy strony nie tworzyły już konkubinatu, a kiedy jeszcze wedle jej twierdzeń dysponowała kwotą 90.000 zł.

Analiza całokształtu zachowania pozwanej zdaniem Sądu Okręgowego dowodzi wyłącznie złych intencji co do przejęcia majątku osobistego powoda, a polegających na ulokowaniu środków pieniężnych na jej rachunku bankowym do którego powód nie miał dostępu.

Zauważyć jednocześnie należy, iż z zeznań powoda jak i powódki wynika, że strony planowały inwestycję w oparciu o pieniądze pochodzące ze sprzedaży mieszkania powoda. Kwestia ta przejawia się też w zeznaniach świadków, J. Ł. (k. 217-217v., 00:53:32-00:55:20, 00:57:40), J. M. (k.218,01:16:50). Jakkolwiek rozdysponowanie pieniędzy na ten cel nie byłoby

bezprawne, jako zgodne z ustaleniami stron, to jednak po pierwsze, pozwana nawet nie próbowała bronić się w ten sposób, a po drugie cel ten nie tylko wobec rozstania stron nie został zrealizowany, ale nawet nie wszedł w fazę realizacji.

Nadto, analizując materiał dowodowy, w tym w szczególności zeznania pozwanej należy wskazać, iż pozwana nigdy nie powoływała się na jakiegokolwiek ustalenia między nią, a powodem co do przeznaczenia kwoty 160.300 zł, będącej majątkiem osobistym powoda na kompensację wydatków poczynionych przez nią z jej majątku osobistego na wspólne życie z powodem.

Sąd I instancji oddalił wniosek dowodowy strony powodowej o dopuszczenie dowodu z historii rachunku bankowego pozwanej w (...) nr (...) za okres od dnia 18 kwietnia 2010 roku do dnia dzisiejszego na okoliczność udowodnienia przez pozwaną swoich twierdzeń o takim a nie innym rozdysponowaniu środków finansowych pobranych bezprawnie od powoda oraz strony pozwanej o zwrócenie się do Urzędu Skarbowego w S. z zapytaniem o dochody powoda w latach 2003-2015 zgłoszony na okoliczność braku możliwości powoda do zaspokajania potrzeb materialnych, zaspokajania długów i zobowiązań, dokonywania nakładów przez pozwaną na majątek powoda, spłacania długów i zobowiązań powoda - jako nieistotne dla rozpoznania niniejszej sprawy.

Podsumowując, mając na uwadze okoliczności sprawy i zgromadzony w materiał dowodowy, powództwo o zasądzenie kwoty 160.300 zł w oparciu o art. 405 k.c. należało uwzględnić. K. P. uzyskała bowiem bez podstawy prawnej korzyść majątkową, w postaci środków pieniężnych należących do powoda, co spowodowało jej wzbogacenie i zubożenie powoda w kwocie 160.300 zł.

Jednocześnie pozwana od momentu pobrania tych środków powinna była liczyć się z obowiązkiem zwrotu tej kwoty, stąd obowiązek zwrotu wartości korzyści, pomimo iż została ona przez pozwaną - jak twierdziła - zużyta nie wygasł (art. 409 k.c.).

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. zasądzając je od dnia wymagalności roszczenia, zgodnie z żądaniem pozwu przy uwzględnieniu, iż termin świadczenia był nieoznaczony i powinno ono być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Co do żądania zapłaty kwoty 10.300 zł Sąd uznał, że termin biegu odsetek rozpoczął się od dnia doręczenia pozwanej odpisu pozwu, a nie jego wniesienia.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 405 k.c. poprzez błędne jego zastosowanie i przyjęcie iż rozliczenie stron winno następować na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu,
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie artykuł 409 poprzez błędne jego zastosowanie i przyjęcie, iż pozwana winna liczyć się z obowiązkiem zwrotu korzyści mimo, iż z okoliczności sprawy wynika prawo pozwanej do zaliczenia uzyskanych korzyści na poczet nakładów poczynionych przez pozwaną na majątek powoda,
3. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 227 § 1 k.p.c poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanej na okoliczność faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, tj oddalenie wniosku o zwrócenie się do urzędu skarbowego w S. z zapytaniem o dochody powoda w latach 2003-2015 i dopuszczenie dowodu z uzyskanej informacji na okoliczność braku możliwości powoda do zaspokojenia potrzeb materialnych, zaspokajania długów i zobowiązań, dokonywania nakładów przez pozwaną na majątek powoda, spłacania przez pozwaną długów i zobowiązań powoda
4. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c poprzez niedokonanie właściwej oceny dowodów oraz nieuwzględnienie istotnych okoliczności wynikających z przeprowadzonych dowodów, w szczególności przesłuchania stron

Uwzględniając powyższe, pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie wyroku w całości i przekazanie sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

W przypadku oddalenia apelacji pozwana wniosła o nie obciążanie jej kosztami postępowania apelacyjnego.

Ponadto pozwana wniosła o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. O. na okoliczność przebiegu pożycia konkubenckiego stron, nakładów pozwanej na majątek powoda, zaspokajania podstawowych potrzeb materialnych powoda, upoważnienia pozwanej do sprawowania zarządu nieruchomością powoda oraz zwrócenie się do Urzędu Skarbowego w S. z zapytaniem o dochody powoda w latach 2003-2015 i dopuszczenie dowodu z uzyskanej informacji na okoliczność braku możliwości powoda do zaspokojenia potrzeb materialnych, zaspokajania długów i zobowiązań, dokonywania nakładów przez pozwaną na majątek powoda, spłacania przez pozwaną długów i zobowiązań powoda.

W uzasadnieniu odniesiono się do wspomnianych zarzutów.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku skarżącej w przedmiocie dopuszczenia dowodów wskazanych w treści apelacji. Zgodnie z art. 381 kpc sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Do skutecznego zgłoszenia w postępowaniu apelacyjnym nowych faktów i dowodów konieczne jest zatem wykazanie, że potrzeba ich powołania nie występowała w pierwszej instancji (powstała później). Przepis ten dyscyplinuje strony i zmusza do koncentracji materiału dowodowego sprawy w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Jeżeli więc strona przez własne zaniechanie (bierność)

w postępowaniu w pierwszej instancji nie wykazuje odpowiedniej inicjatywy w zakresie zgłaszania twierdzeń faktycznych i wniosków dowodowych to musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji będzie uprawniony do pominięcia spóźnionych wniosków dowodowych. Zgodnie, bowiem z podstawową zasadą postępowania cywilnego strony obowiązane są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody -art. 3 k.p.c. (por. wyrok SN z dnia 2 grudnia 1997 r., I PKN 408/97, OSNP 1998/20/591). W n/n sprawie przed Sądem I instancji prowadzone było postępowanie na okoliczności, co do których miała zeznawać świadek A. O., składanie zatem wniosku o przeprowadzenie dowodu z jej zeznań w postępowaniu apelacyjnym, uznać należy za spóźnione.

Stosownie do art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. O tym, które fakty są istotne dla rozstrzygnięcia, decyduje przedmiot postępowania, a ściślej przepisy, które podlegają zastosowaniu w sprawie. Skoro, zatem przedmiotem postępowania dowodowego są tylko fakty mające istotne znaczenie dla merytorycznej oceny dochodzonego roszczenia, to domaganie się przez stronę przeprowadzenia dowodów na inne okoliczności, nie może być uwzględnione przez sąd orzekający, ponieważ prowadziłoby to do przewlekłości postępowania sądowego (zob. wyrok SN z dnia 13 lutego 1997 r., I PKN 71/96, OSNP 1997, nr 19, poz. 377). Zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. będzie zatem tylko wówczas skuteczny, gdy dojdzie do bezzasadnego pominięcia dowodu, który zmierzałby do ustalenia okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. W kontekście powyższych rozważań zasadnie Sąd I instancji oddalił wniosek o zwrócenie się do Urzędu Skarbowego w S. z zapytaniem o wysokość dochodów powoda. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zaświadczeń komorników oraz spółdzielni wynikało, iż powód nie posiadał zadłużeń (jedynie prowadzone postępowanie umorzone zostało w kwietniu 2003r.), zaś pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwalał na stwierdzenie, iż jego sytuacja majątkowa była dobra, czerpał bowiem dochody nie tylko z renty, prac dorywczych i wynajmu mieszkania, ale także pracy na terenie Anglii. Ponadto sprzedał jedno z mieszkań, których był właścicielem, co pozwoliło na spłatę wszystkich zobowiązań. Okoliczność powyższą przyznała również pozwana (01:13:11 k.152v). Twierdzenia skarżącej odnośnie braku możliwości zaspokojenia przez powoda potrzeb materialnych, zaspokajania długów, dokonywania nakładów na jego majątek pozostają ponadto w sprzeczności z twierdzeniami świadka B. J., która zeznała, iż pozwana przyznała, że czerpie korzyści z dochodów uzyskiwanych przez J. O.. Uwzględniając powyższe zasadnie Sąd I instancji oddalił wniosek o przeprowadzenie w/w dowodu, zmierzał on bowiem jedynie do przedłużenia postępowania, nie mając przy tym w sprawie istotnego znaczenia.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wskazania wymaga, iż pozwana w rzeczywistości nie wskazuje na konkretne przykłady naruszenia przez Sąd I instancji zasad logicznego rozumowania czy sprzeczności oceny dowodów z doświadczeniem życiowym, ale sędziowskiej ocenie dowodów przeciwstawia ocenę własną, co stanowi zwykłą polemikę, nie zaś wykazanie naruszenia art. 233 k.p.c. Uzasadnienie zarzutów naruszenia art. 233 §

1 k.p.c. sprowadza się do formułowania ogólnych zastrzeżeń dotyczących poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń w zakresie wspólnego pożycia stron i ich planów. Podkreślenia wymaga, iż sędziowskiej ocenie dowodów nie można przeciwstawiać własnej oceny, ale konieczne jest przedstawienie umiejscowionych w realiach danej sprawy, przyczyn dla których w przekonaniu skarżącego ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd II instancji dokonując kontroli w zakresie oceny dowodów sądu I instancji, nie ustala prawdziwości faktów, ale sprawdza jedynie czy nie zostały przekroczone granice swobodnej oceny. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd I instancji wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie

narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00). (Orz. SA VI ACa 82/16 z 07.04.2017r.).

Uwzględniając zebrany w sprawie materiał dowody podzielić należy stanowisko Sądu I instancji, iż pozwana jako osoba, która nie miała żadnego tytułu prawnego do sprzedanego lokalu, nie mogła sobie rościć pretensji do pieniędzy pochodzących z jego zbycia. Nie budzi wątpliwości, iż pozwana pobrała ze wspólnego rachunku pieniądze, które pochodziły ze sprzedaży mieszkania powoda, przy czym skarżąca pomimo, iż miała świadomość, iż stanowią one jedynie jego majątek, wykorzystwała je w całości na własne potrzeby. Fakt, iż wpłynęły one na konto, z którego korzystała mogła również skarżąca sytuacji tej nie zmienia, w szczególności jeżeli weźmie się pod uwagę, iż powód nigdy nie wyraził zgody na to, aby mogła nimi dysponować. Faktyczne intencje pozwanej związane z przejęciem wspomnianych pieniędzy jednoznacznie wynikają z zeznań świadka B. J., które zeznała, iż rozmawiała z nią na temat relacji z powodem. W czasie rozmowy pozwana wskazała, iż ma korzyści z powoda, bo sama utrzymuje się tylko z renty, a tak to ma jeszcze jego rentę i przesyła jej pieniądze z Anglii (00:10:32 k. 215v). Odnośnie sprzedaży mieszkania stwierdziła, iż pieniądze z tego tytułu przelała na swoje konto, z którego może korzystać jej córka, która rozkręca interes w G. (00:12:26). Pozwana stwierdziła również, że gdyby powód domagał się zwrotu pieniędzy przed sądem, to przepisze mieszkanie na córkę, a z jej renty niewiele można ściągnąć (00:15:03 k. 215v). Fakt przeprowadzenia takiej rozmowy i jej przebieg potwierdziła świadek L. M. (2), którą B. J. poinformowała o jej treści (k. 216-216v). Wiarygodność zeznań świadka B. J. potwierdza ponadto okoliczność, iż po skierowaniu przez powoda wezwania z dnia 1 grudnia 2014r. do zwrotu zabranych pieniędzy i tydzień przed wniesieniem pozwu w n/n sprawie pozwana darowała swojej córce A. O. dwa lokale położone w S., ustanawiając na nich służebności osobiste mieszkania (k. 79-84). Brak zgody powoda na dysponowanie środkami pochodzącymi ze sprzedaży mieszkania wynika ponadto jednoznacznie z postępowania pozwanej po przelaniu pieniędzy na swoje konto. Po tym zdarzeniu, początkowo pozwana zaprzeczała, aby miała miejsce taka sytuacja, a następnie wprowadziła powoda w błąd twierdząc, iż wpłaciła je na lokatę. W kontekście powyższych rozważań, nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, iż J. O. nigdy nie wyraził zgody na dysponowanie przez pozwaną pieniędzmi pochodzącymi ze

sprzedaży jego mieszkania, czego skarżąca miała świadomość, a pomimo to w całości je spożytkowała. W toku procesu pozwana – pomimo ciążącego na niej w powyższym zakresie obowiązku – nie wykazała, aby była inaczej (art. 6 k.c.). Nie udowodniła ponadto, aby spłacała zadłużenie powoda lub dokonywała na jego majątek nakłady. Z niczego ponadto nie wynika ich wysokość, zaś twierdzenia skarżącej w powyższym zakresie pozostają w sprzeczności ze wskazanym powyżej materiałem dowodowym. W konsekwencji przyjąć należało, iż nie wykazała ona istnienia okoliczności uzasadniających dokonywanie jakichkolwiek potrąceń z kwoty uzyskanej przez powoda w związku ze sprzedażą mieszkania.

Za niezasadne Sąd Apelacyjny uznał również zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego. Uwzględniając łączące strony relacje przyjąć należy, iż łączył je stosunek konkubinatu. Ze względu na to, że prawo nie reguluje statusu konkubinatu, a niedopuszczalne jest stosowanie do niego przepisów dotyczących stosunków majątkowych wynikających z zawarcia małżeństwa (por. orz. Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1986r., III CZP 79/85), konieczne jest poszukiwanie podstaw rozliczeń w obrębie innych instytucji prawa cywilnego, co wymaga każdorazowego uwzględnienia okoliczności sprawy oraz specyfiki wynikającej z relacji istniejących w danym związku. Jedną z instytucji prawa cywilnego, która może zostać wykorzystana do rozliczenia konkubinatu, jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy jest bezpodstawne wzbogacenie. Przesłanką dochodzenia roszczenia na podstawie art. 405 k.c. jest bowiem uzyskanie korzyści majątkowej bez podstawy prawnej. Rozliczenie pomiędzy byłymi konkubentami mogą przybierać postać rozliczeń wyrównawczych, związanych z przyczynieniem się przez jednego z członków nieformalnej wspólnoty osobisto – majątkowej do powiększenia majątku drugiego z nich. W szczególności przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu mają zastosowanie, gdy brak jest umownej lub deliktowej podstawy uwzględnienia roszczenia o zwrot nakładów dokonanych na majątek jednego z konkubentów przez drugiego partnera, chyba że szczególne okoliczności sprawy wskazują na istnienie innej podstawy prawnej tych rozliczeń (por. orz. Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1966r., III PZP 28/66, orz. Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1970r., III CZP 62/69, orz. Sądu Najwyższego z dnia 27

czerwca 1996r., III CZP 70/96, orz. Sądu najwyższego z dnia 26 czerwca 1974r., III CRN 132/74, orz. Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000r., V CKN 32/00). Roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia wystąpić może, w myśl art. 414 k.c., w zbiegu z roszczeniami odszkodowawczymi, a uprawniony decyduje o alternatywnym wyborze jednego z tych roszczeń (por. E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 50–62; W. Dubis (w:) E. Gniewek, *Komentarz*, 2006, s. 657–660, orz. Sądu najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., II PK 174/11). Powód musi w treści powództwa sformułować żądanie oraz podać fakty i dowody, które to żądanie uzasadniają. Jeżeli tak podana podstawa faktyczna wypełnia hipotezy dwóch lub więcej norm, z których wynikają roszczenia odpowiadające żądaniu powoda, wybór podstawy prawnej żądania jest sprawą sądu (da mihi factum, dabo tibi ius). (por. P. Księżak, *Bezpodstawne...*, s. 267). Mając na uwadze, iż pozwana posiadała umocowanie do podejmowania gotówki z konta bankowego stron oraz iż powód w toku postępowania nie tyle eksponował kwestię „zaboru” spornych pieniędzy, co nieuzasadnione ich rozdysponowanie przez pozwaną, wbrew

zarzutom skarżącego podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, iż zgłoszone przez powoda żądanie zapłaty należało rozpatrywać w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Łączące strony relacje wynikające ze splotu stosunków osobisto-majątkowych i sprowadzające się do wspólnego zamieszkiwania oraz spędzania czasu, jak również brak wspólnych inwestycji nie pozwalają na zastosowania w sprawie przepisów dotyczących współwłasności lub spółki cywilnej, dlatego też zarzuty w powyższym zakresie uznać należało za nieprzekonujące, podobnie jak te dotyczące naruszenia art. 409 k.c.

Zgodnie z art. 409 k.c. obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. "Powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu", o którym mowa w art. 409 k.c., oznacza nie tylko sytuację, w której zobowiązana do zwrotu wiedziała, że korzyść jej się nie należy, jak również sytuację, gdy co prawda była subiektywnie przekonana, iż korzyść jej się należy, lecz na podstawie okoliczności sprawy obiektywnie powinna się liczyć z możliwością obowiązku zwrotu. O zakresie zwrotu decyduje więc powinność przewidywania obowiązku zwrotu, a nie jak w sytuacji określonej w art. 408 k.c. - stan wiedzy wzbogaconego. Wystarczy zatem ocena, iż przekonanie wzbogaconego co do prawnej podstawy jej uzyskania nie było uzasadnione w świetle obiektywnych okoliczności.

W n/n sprawie – o czym była mowa powyżej – pozwana miała świadomość, iż pieniądze uzyskane ze sprzedaży mieszkania nie stanowią jej majątku. Zeznania B. J. w sposób jednoznaczny potwierdzają ponadto, iż zdawała sobie ona sprawę, iż powód będzie upominał się o nie, wskazała bowiem świadkowi, iż w przypadku, gdyby powód domagał się zwrotu pieniędzy przed sądem, to przepisze mieszkanie na córkę, a z jej renty niewiele można ściągnąć. Dokonana w dniu 19 lutego 2016r. darowizna mieszkań pozwanej na rzecz córki, potwierdza jedynie wiarygodność tych zeznań.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania na mocy art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację uznając, iż brak jest podstaw do jej uwzględnienia.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł w pkt. 2 wyroku na podstawie art. 98 kpc w związku z § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 1804/15) i obciążył nimi pozwaną, jako stronę przegrywającą postępowanie apelacyjne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w sprawie brak było podstaw do nieobciążania jej tymi kosztami. Pozwana uzyskuje dochód w postaci emerytury, zaś postępowanie toczy się od lutego 2016r., ponadto posiadała ona znaczny majątek w postaci mieszkań, który bezpośrednio przed wytoczeniem pozwu w n/n sprawie darowała swojej córce (k. 79-84).